Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
w dniu 24 listopada 2025 r.

Oświadczenie skierowane do minister edukacji Barbary Nowackiej

Jeśli chodzi o funkcjonowanie branżowych centrów umiejętności (BCU), to po analizie dokumentów oraz praktyki ich działania wyjaśnień wymagają, w mojej ocenie, pewne aspekty ich działalności.

Po analizie Regulaminu Konkursu „Utworzenie i wsparcie funkcjonowania 120 branżowych centrów umiejętności (BCU)" oraz dokumentów opublikowanych przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji i Ministerstwo Edukacji Narodowej, a także przepisów wprowadzających BCU do systemu prawa oświatowego, można sformułować poniższe stwierdzenia.

1. BCU są elementem inwestycji w ramach Krajowego Planu Odbudowy o łącznym budżecie w wysokości 1 miliarda 429 milionów zł, przy czym na każdą ze 120 dziedzin przewidziano 9–16 milionów zł dofinansowania, niezależnie od faktycznej liczby uczniów w danej branży czy jej znaczenia dla gospodarki narodowej. Oznacza to w praktyce analogiczne traktowanie w konkursie branż niszowych, takich jak budowa i strojenie fortepianów, wikliniarstwo czy agroturystyka, oraz branż masowych, jak przemysł motoryzacyjny czy meblarski, w przypadku których w szkołach kształcą się dziesiątki tysięcy uczniów. Dlatego trzeba zadać pytanie o racjonalność takiej konstrukcji alokacji środków.

2. Zgodnie z dokumentacją FRSE w każdej ze 120 dziedzin ma powstać dokładnie jedno BCU w kraju, a o jego lokalizacji współdecyduje strona branżowa. Rozwiązanie to wprost potwierdza przywołane w interpelacji wątpliwości dotyczące umiejscowienia pojedynczego centrum dla całej, często rozproszonej terytorialnie i kluczowej branży – jak przemysł meblarski – w jednym punkcie kraju, bez powiązania z głównymi ośrodkami danej gałęzi gospodarki.

3. Regulamin konkursu jasno określa strukturę uczestników szkoleń w BCU: każde centrum ma obowiązek przeszkolić co najmniej 200 osób, z czego minimum 60% mają stanowić osoby dorosłe, 20% osoby młode w wieku 14–24 lat (uczniowie i studenci), a 10% nauczyciele kształcenia zawodowego. Oznacza to, że konstrukcja wskaźników realizacji przedsięwzięcia koncentruje aktywność BCU przede wszystkim na kształceniu dorosłych, a nie, jak często deklarowano, na bezpośrednim wsparciu szkolnictwa ponadpodstawowego. W tym punkcie widać rozbieżność między retoryką a projektową logiką systemu.

4. W wyniku nowelizacji ustawy – Prawo oświatowe oraz rozporządzenia w sprawie przygotowania zawodowego młodocianych i ich wynagradzania BCU zostały wprost wskazane jako placówki uprawnione do organizowania turnusów dokształcania teoretycznego młodocianych pracowników, w szczególności w zawodach niszowych, w których występują problemy z miejscem organizacji turnusów. Tym samym potwierdza się, że w obszarze przygotowania zawodowego młodocianych BCU mają pełnić rolę placówek uzupełniających, a nie systemowych w zakresie zawodów masowych, w przypadku których liczebność uczniów wielokrotnie przekracza realne możliwości pojedynczego centrum.

5. Regulamin konkursu oraz dokumenty FRSE wskazują na bardzo szeroki katalog możliwych partnerów: organizacje branżowe, izby gospodarcze, spółki Skarbu Państwa, przedsiębiorstwa państwowe, organy prowadzące szkoły i centra kształcenia zawodowego. Taki model partnerstwa, choć otwiera pole do współpracy, faktycznie może prowadzić do rozproszenia reprezentacji interesów gospodarki wobec edukacji, zamiast jej uporządkowania.

W świetle powyżej przedstawionej analizy należy zatem stwierdzić, że:

— fakty przeze mnie przytoczone jasno wskazują liczne mankamenty w funkcjonowaniu BCU, a dotyczy to w szczególności założeń budżetowych, liczby centrów, sposobu ich lokalizacji, struktury odbiorców szkoleń oraz roli BCU w kształceniu młodocianych;

— wyjaśnienia wymaga, na czym – w praktyce, a nie tylko w warstwie deklaratywnej – ma polegać „nowa forma kształcenia zawodowego", o której mowa w oficjalnych materiałach, skoro projektowa konstrukcja wsparcia koncentruje się w dużym stopniu na kształceniu dorosłych oraz zadaniach uzupełniających wobec dotychczasowego systemu szkół branżowych.

Mając na względzie powyższe, zwracam się do pani minister z uprzejmą prośbą o przedstawienie mi:

— jasnego operacyjnego określenia celu powołania branżowych centrów umiejętności i ich miejsca w systemie edukacji, w szczególności w relacji do szkół branżowych I stopnia, centrów kształcenia zawodowego oraz kształcenia dorosłych;

— wyjaśnienia przyjętej logiki alokacji środków finansowych w branżach niszowych i strategicznych oraz kryteriów lokalizacji poszczególnych BCU;

— informacji o dotychczasowych wynikach realizacji wskaźników, w tym struktury wiekowej uczestników szkoleń oraz zakresu współpracy BCU ze szkołami ponadpodstawowymi;

— oceny, czy obecne rozwiązania wymagają korekty legislacyjnej bądź zmiany założeń konkursowych, tak aby BCU rzeczywiście wzmacniały system kształcenia zawodowego, a nie pozostawały, jak wskazano w interpelacji, przede wszystkim konstrukcją projektową obudowaną niespójnymi deklaracjami.

BCU mogą stać się ważnym narzędziem nowoczesnej polityki edukacyjnej i gospodarczej państwa, ale pod warunkiem, że ich kształt, finansowanie i zadania będą spójne z realnymi potrzebami systemu edukacji oraz rynku pracy. Mając powyższe na uwadze proszę o odpowiedzi na moje pytania i sugestie dotyczące funkcjonowania BCU. Moje pytania oraz wątpliwości są zbieżne z wnioskami, które mi przedstawiano w trakcie mojego uczestnictwa w „Kongresie Kariery 2025" w dniu 18 listopada 2025 r. w Krakowie.

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Kwiatkowski
senator Rzeczypospolitej Polskiej